

# Przystanek w podróży

Dziś, kiedy świat stoi otworem, łatwiej docenić własną tradycję. Klara Wesół wiele lat pracowała w zagranicznych pracowniach architektonicznych i napatrzyła się na awangardowe budynki wielkich miast. Ale kiedy wróciła do Polski, wybrała mieszkanie w przedwojennej kamienicy na warszawskim Powiślu.

Tekst i stylizacja Aldona Bejnarowicz Zdjęcia Piotr Gęsicki



W SALONIE wykorzystano wszelkie atuty starego budownictwa. Szczególne wrażenie robi stara ceglana ściana, odarta z tynku, i ponadtrzymetrowa wysokość wnętrza. Kaloryfery Charleston firmy Zehnder doskonale wpisują się w tę stylistykę.



PLAKATY z lat 70. i 80. to kolekcjonerska pasja Klary. Ten, autorstwa Jana Młodożeńca, zapraszał na spektakl do Teatru Wielkiego. Teraz wita gości właścicielki.

KĄCIK DO PRACY gospodyni wygospodarowała przy ścianie sypialni. Wygodne biurko, zrobione na zamówienie według projektu Klary, zdobią rodzinne zdjęcia. Krzesło, autentyk z lat 50., przyjechało z londyńskiego pchłego targu.

PRZEDPOKÓJ. Stare podhalańskie zydle Klara dostała w prezencie od znajomej. Nie nadają się do siedzenia, za to pięknie prezentują się na tle ceglanej ściany w towarzystwie lustra w lekko stylizowanej ramie.

Ceglana ściana przedwojennej kamienicy, plakaty polskich grafików sprzed kilkudziesięciu lat, tradycyjne zakopiańskie zydle. To wszystko opowiada polską historię. Młoda architektka codziennie dopisuje do niej nowe wątki.

**K**lara, młoda architektka, a zarazem projektantka tego wnętrza, pochodzi ze Śląska. Studiowała w Krakowie, potem mieszkała w Londynie i Madrycie, pracując dla renomowanych biur architektonicznych, by wreszcie wrócić do Polski i założyć pracownię KW Studio. Początkowo wynajmowała mieszkanie na warszawskiej starej Pradze. Ale kiedy dojrzała do zakupu własnego lokum, nie mogła znaleźć w tej okolicy nic, co by jej odpowiadało. A zależało jej na mieszkaniu z historią, w starej kamienicy zbudowanej z solidnych materiałów przez przedwojennych fachowców, zgodnie z najlepszą architektoniczną sztuką. I tak trafiła na Powiśle. „Nie mieszkałam długo w stolicy i nie miałam wówczas świadomości, że to tak znakomita lokalizacja – śmieje się Klara. – Blisko centrum, a jednocześnie panuje tu cisza i spokój. Do tego zachowała się piękna, zabytkowa zabudowa” ▶

CEGLANA ŚCIANA nadaje charakter całemu wnętrzu. Zdumiewająco dobrze współgra ze współczesnymi meblami (kanapa Vesta MTI-Furninova) oraz pamiątkami z podróży. Fotel z lat 50. kupiony na aukcji na Allegro zyskał jedynie nową tapicerkę.



JADALNIA tworzy spójną całość z salonem. Stół pozostał Klarze po poprzednich właścicielach, krzesła wyszperane na pchlim targu przyjechały z Londynu, lampę właścicielka przywiozła z krakowskiego sklepu Miejsce.



KUCHNIA otwarta na pokój jest prosta i nowoczesna. Meble według projektu architektki zostały wykonane na zamówienie przez znajomego stolarza. Blat z białego dębu.



ETNICZNE AKCENTY to efekt licznych podróży właścicielki. Pod drewnianą misą widać fragment marokańskiego dywanu.



NA ŚCIANIE nad blatem kuchennym ułożono taką samą mozaikę, jaka pojawia się w łazience. Ten zabieg podkreśla spójność materiałów i konsekwencję stylistyczną w całym mieszkaniu.



Mieszkanie jest bezapelacyjnie współczesne, a jednak czuć w nim ducha tradycji. Dzięki odświeżającej bieli stare mury zyskały wizualną lekkość, natomiast połączenie kuchni z salonem dodało wnętrzu przestronności.

Mieszkanie w modernistycznej kamienicy, które pokazał jej pośrednik, natychmiast ją zauroczyło. Było bardzo zniszczone, zagracone i podzielone na niewielkie pomieszczenia odbierające mu oddech, ale ona widziała w nim światło i przestrzeń. Błyskawicznie podjęła decyzję o zakupie i zabrała się do pracy. Postanowiła całkowicie przeorganizować przestrzeń. Przede wszystkim wyburzyła pawlacze obniżające optycznie wnętrza. Pozbyła się

ścian dzielących przedpokój oraz salon, tworząc wspólną przestrzeń. Sypialnia jest oddzielnym pomieszczeniem, ale prowadzi do niej szerokie i wysokie na trzy metry łamane drzwi. Łazienkę Klara umieściła w miejscu kuchni, a tę połączyła z pokojem dziennym. Tam, gdzie była dawniej łazienka, powstała wygodna garderoba. Te zabiegi sprawiły, że mieszkanie, choć zaledwie 56-metrowe, sprawia wrażenie o wiele większego. ▶

KUCHNIA jest zaprojektowana zgodnie z zasadami ergonomii. Wszystkie sprzęty umieszczono w jednym ciągu. Biała zabudowa tworzy swoisty margines dla części salonowej.



WARSZAWA w WARSZAWIE  
 październik - marzec 1994

## EROTICA

SYPIALNIA.  
 Tapicerowane łóżko pochodzi z polsko-szwedzkiej firmy MTI-Furninova, stolik i lampka zostały kupione w sklepie Home & Moods.



Tę iluzję dużej przestrzeni wzmocniło jeszcze wprowadzenie bieli jako koloru przewodniego. Pokryte nią ściany, proste meble i sprzęty pozwalają lepiej wyeksponować ciekawe detale w stylu retro i etno. Jednak **dominującym elementem wystroju, który nadaje charakter całemu mieszkaniu, jest oryginalna ceglana ściana**, odarta z tynku i wielu warstw farby (niektóre z nich pamiętały pewnie jeszcze lata 30. minionego wieku). Jej nierównomierna faktura, a także różny rozmiar cegieł, z których część zacho-

wata jeszcze oryginalne fabryczne napisy oraz, zarys zamurowanych drzwi do sąsiedniego lokalu wydobywają na światło dzienne ducha tego wnętrza. Tak samo działają biała mozaika w łazience i czarna w przedpokoju, nawiązujące do przedwojennych warszawskich posadzek. W pozostałych pomieszczeniach na podłodze jest bielony dębowy parkiet ułożony, a jakże, w jodełkę. Ten spójny projekt jest wynikiem szacunku obecnej lokatorki do tradycji i historii niedysyjszych mieszkańców domu. ►

SYPIALNIA. Przestronne, jasne pomieszczenie dzięki drzwiom balkonowym dodatkowo zalewa kaskada światła. Krzesło pełniące rolę stolika nocnego stało kiedyś w rodzinnym domu architektki. Na ścianie ukochane plakaty Klary autorstwa Henryka Tomaszewskiego.



WNĘTRZE ZAPROJEKTOWAŁA: Klara Wesół, [www.kwstudio.pl](http://www.kwstudio.pl)

W ŁAZIENCE biel została przelamana czernią fugi mozaiki podłogowej (Appiani) oraz specjalnie zaprojektowanej do tego pomieszczenia szafki pod umywalkę (Duravit) z pięknym marmurowym blatem. Armatura Axor firmy Hans Grohe.



Jednocześnie jednak jest skrojony na miarę współczesnych potrzeb Klary. Półka na książki, stół do pracy, metalowa toaletka z marmurem Bianco Carrara wykonane zostały według autorskiego projektu architektki. Meble i detale to trofea z jej licznych podróży. Krzesła przyjechały z nią z Londynu. Ściany zdobią polskie plakaty z lat 70. i 80., a także przedmioty, które zachwyciły Klarę podczas wakacyjnych eskapad po świecie: marokańskie dywany i po-

duchy, irańskie pufy, argentyńskie kilimy, gruzińskie sumaki oraz polskie, podhalańskie zydlę. Taki intuicyjny melanz świetnie się sprawdza we wnętrzu łączącym ducha tradycji i teraźniejszości, tworząc przestrzeń pozwalającą realizować osobiste zainteresowania, a zarazem gotową na kolejne zmiany. Nie wiadomo przecież, dokąd teraz wybierze się jego właścicielka i co ze sobą przywiezie lub co zabierze w dalszą wędrówkę. ■